

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 stycznia 2013r.
sprawy **T. K.**,
uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego D. P.,
od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 6 lipca 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.
z dnia 19 marca 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego podniósł w kasacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 6 lipca 2012r. jeden zarzut – rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 212 § 1 k.k. i art. 213 § 1 k.k., polegającego na ich niezastosowaniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, polegającego na tym, że oskarżony T. K. wielokrotnie w pismach procesowych pomawiał oskarżyciela prywatnego o takie właściwości i postępowanie, które narażały go na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu geodety i społecznej akceptacji, jako emerytowanego nauczyciela akademickiego, a nadto uznaniu, że zarzuty uczynione niepublicznie nie są zniesławieniem w rozumieniu art. 212 § 1 k.k. – co doprowadziło do zupełnie bezzasadnego uniewinnienia oskarżonego.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Kasacja była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. art. 439, 435 i 455 k.p.k. W sprawie nie wystąpiły te ostatnie, a zatem pozostaje odnieść się do zarzutu sformułowanego w kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego.

Zarzut naruszenia prawa materialnego sensownie może być podniesiony tylko wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Wydaje się, że świadomość tego stanu rzeczy, wynikającego z dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., miał autor kasacji, skoro zadeklarował, iż Sądy obu instancji nie zastosowały przepisów art. 212 § 1 k.k. i art. 213 § 1 k.k. „do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego”. Tym niemniej skarżący nie dostrzegł, że ustalenia faktyczne obejmują nie tylko sferę przedmiotową zarzucanego czynu, ale również jego stronę podmiotową, co w ocenie kasacji przez Sąd Najwyższy odegrało zasadniczą rolę.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia kilkakrotnie wskazywał na swoje ustalenia w tej mierze. Wyjaśnienia oskarżonego T. K. ocenił jako w pełni wiarygodne (str. 8). Ustalił wprost, że „oskarżony nie miał zamiaru obrażenia D. P.” (str. 13), że w jego postępowaniu było „brak zamiaru zniesławienia oskarżyciela” (str.16), że wskazane w akcie oskarżenia wypowiedzi „nie przybierały form celowo obraźliwych” (str. 12) i nie były też „ukierunkowane na ugodzenie w cześć oskarżyciela” (str. 12). Podkreślił również – niewątpliwie zasadnie – że zniesławienie jest przestępstwem umyślnym i można je popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym, który jednak, uznając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, kategorycznie wykluczył (str.11).

Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował stanowisko Sądu a quo, choć w uzasadnieniu swojego wyroku uczynił to w sposób nader ogólny, bez wnikliwszej argumentacji (str.2-3). Zarzutów jednak w tej mierze w kasacji nie podniesiono, choć w jej uzasadnieniu zwrócono na to uwagę, wskazując na nieprzytoczenie

przekonywających argumentów. To stwierdzenie w oczywistym jednak stopniu granic kasacji zmienić nie mogło (art. 536 k.p.k.).

We wniesionym nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie podniesiono też zarzutów dotyczących dokonanej przez Sądy oceny dowodów, a zatem i ta sfera pozostać musi poza kognicją kasacyjną.

W świetle natomiast zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego – w szczególności art. 212 § 1 k.k. – trzeba stwierdzić, że o takim naruszeniu w oczywistym stopniu mowy być nie może, skoro Sąd a quo ustalił, a Sąd ad quem to zaakceptował, iż oskarżony nie działał z zamiarem (choćby ewentualnym) zniesławienia oskarżyciel prywatnego. Implikacją tego ustalenia musiało być orzeczenie uniewinniające. Dlatego też bezprzedmiotowe stały się dalsze rozważania Sądu Najwyższego, czy to dotyczące generalnej możliwości popełnienia występku z art. 212 § 1 k.k. w pismach procesowych, czy też związane z oceną „publiczności” takich zachowań.

W tym stanie rzeczy kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego oceniona została jako oczywiście bezzasadna, czego konsekwencją było orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. oskarżyciel prywatny obciążony został kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.